

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Przedpłata z przesyłką poczt.		bez przesyłki.		Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce:	
Rocznie	Mk. 200.	Rocznie	Mk. 192	Przed tekstem na 1 stronie Mk. 5.	Ogłoszenia zwyczajne wiersz mk. 4.
Kwartalnie	Mk. 50.	Kwartalnie	Mk. 48	Nekrologi i reklamy	Drobne ogłoszenia za wyraz mk. 1.
Adres Redakcji i Admin. Łowicz, Warsz. gub. Telefon № 52.				W tekście wiersz garmont. „ 5.	
Redakcja jest otwartą codziennie od 4—5 po południu.				Rękopismów niezastreżonych redakcja nie zwraca.	
Wszelkie sprawy dotyczące się wydawnictwa, ofiar i ogłoszeń, załatwiane będą od 4—5 po południu.					

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

Sprzedaje 4⁰/₁₀₀ Pożyczkę Premjową „MILJONÓWKĘ“ Nabywa dolary, franki i ruble, po kursie giełdy warszawskiej.

Obligacje pożyczki Państwowej DŁUGOTERMINOWEJ już nadeszły i są do odebrania.

Organizujemy się!

Na naród nasz wieje jakby duch zniszczenia. Spryskują się różne żywioły aby nas pochłonąć, a my niebacznymi nie zdając sobie sprawy, wobec grozy stojemy bezradni.

W przełomowej chwili musimy wyteńczyć siły dla opamiętania się i odparcia niebezpieczeństwa jakie nam zagraża, inaczej, łatwo stać się możemy sługami innych. A przyczyną tego upadku będzie nasza strona moralna zaniedbana, która nie miała sił do poświęcenia ofiar z braku tylko należytej orientacji.

W każdym narodzie ciąży na społeczeństwie obowiązek zaprowadzenia ładu i porządku w swoim własnym kraju, a którego u nas brak.

Byliśmy już świadkami wielu rzeczy, daliśmy przedstawicieli do Sejmu, aby godnie reprezentowali potrzeby kraju, aby uchwalili prawo konstytucyjne tak niezbędne do rozwinięcia sił w narodzie, a które jak widzimy zostaje paraliżowane wbrew naszej woli przez partje, które niestety prowadzone są na pasku ludzi pozbawionych niejednokrotnie sumienia narodowego, przez co prócz zgrzytów i spierania się w Sejmie nic więcej nie słychać i pod tym względem czas wielki powiedzieć sobie: *Krzywda nam się dzieje! Dość tego!* Cierpieliśmy wiele, ale *część narodową* utrzymać musimy! Dlatego też na przyszłość należy ustalić sobie zasadę, że ci którzy mają być powołani na rzeczników spraw publicznych, powinni być znani z prawości charakteru, a nie żadni karjerowicze.

Są ludzie, którzy aby nie wiązać się obowiązkami z żadną narodowością, bo to najwygodniej dla ich własnych osobistych korzyści, najczęściej materialnych, śmiało twierdzą, że miłość Ojczyzny to uczucie samolubne. Prawda—winniśmy uważać się za członków wielkiej rodziny narodów, tak Bóg nakazuje—ale z tego bynajmniej nie wynika żebyśmy naród

swój własny najmniej miłować mieli lub obowiązani byli kochać swych ciemniejszych za to że nam odbierają naszą Ojczyznę i narodowość, a narzucają obcą.

W jakiej narodowości Bóg stworzył człowieka, w takiej wytrwać powinien, gdyby nawet tą wytrwałość mieniem i życiem opłacić mu przyszło. *Musimy pozostać czysti z nie skażeni.* Niech nas nie mania hasła ludzi dbających o interes własne, podobne Leninom i Trockim, którzy nawet zwykłych wygód życia codziennego się nie wyzbyli rozpościerając się sami w pałacach niby tak przez nich znienawidzonych. Ci ludzie nie dali i nie dadzą ludowi nic, prócz głośnych oracji i złudnych nadziei.

Rzeczywistość z ich czynów płynąca to głód, nędza,—wypływające z tad choroby dziesiątkujące ludność,—ogółem stan wprost rozpaczliwy.

Organizować się musimy, ale nie za podszeptem złych duchów idących pod wpływem teorii i pieniędzy Trockich i Leninów, wyzyskujących łatwowierność naszą na korzyść,—ale tylko swoją.

Jednak nie należy czekać rezultatu wyniku prac tych, co obecnie przy sterze rządu stoją, lecz zwartym murem stanąć do pracy dla dobra Ojczyzny i przyszłych pokoleń.

Organizujemy się!

Kapitałów mamy dość, często nie wiemy co z nimi robić. — A więc?

Twórzmy związki, stowarzyszenia przedsiębiorcze,—budujmy fabryki!

Weźmy przykład z braci naszych polaków-amerykanów, którzy przez wspólną organizację zrzeszając się i jednocząc kapitały, przychodzą nam tu w Polsce z pomocą nabywając i zakładając fabryki, aby w kraju naszym wznieść przemysł oparty na rodzinnej glebie i tym sposobem wyzwolić nas z zależnych warunków.

Musimy o sobie wyrobić opinię, że siły nasze żywotne są w całej pełni, że pojmujemy ważność spraw narodowych i społecznych.

Pamiętajmy! że najwyższa siła Bóg, powołał nas nie po to abyśmy powtórnie

legli w grobie zapomnienia, tylko żeby żyć i być przykładem innym, a to od nas tylko zależy.

„Czyni kaźden w swym kółku co każe Duch Boży“.

Edw. Nowakowski.

Wspomnienia historyczne o 1-ym stycznia 1807 roku.

z notat ś. p. ROMUALDA OCZYKOWSKIEGO.

Gdy w roku 1806 zwycięskie wojska francuskie dotarły do Warszawy wypierając zewsząd prusaków cały naród polski szykował się do zbrojnego wystąpienia, aby przy pomocy Francuzów wolność odzyskać.

Radziwiński Wojewoda Gnieźnieński, podpisał wici, naznaczając miejsce pospolitego ruszenia w Łowiczu na 15 grudnia. Pod Łowiczem zebrano się nowe wojsko jakby z pod ziemi wyrosłe, o którym Dąbrowski pisze z Łowicza do Wybickiego pod datą 30 grudnia: „samego rycerstwa co tu już ściągnęło mamy 30 000 nad spodziewanie moje pięknego i porządnego.“

Rotmistrz Gliszczyński przemaszerował tu wczoraj z kotłami i muzyką w 600 koni tak pięknych i porządnym, iż można je było prezentować za stary regiment. Rotmistrz Lipski z 600 koni najlepiej umundurowanych.

Posłałem wczoraj mego pakosza do Cesarza, prosząc o rozkaz, abym z moim całym wojskiem do wielkiej armji maszerował, mamy już 1300 piechoty i 6.000 jazdy. W dzień przyjazdu mego tutaj, miasto było iluminowane i wieczorem niespodzianie wesolość bal zrobiła.

W tym momencie posyłam rozkazy, aby całe rycerstwo, stojące pod Łowiczem, po wsiach ściągnęło 1 stycznia na plac przeznaczony, gdzie będzie główna lustracja z wielkimi ceremoniami Mszy, kazania i przysięgi. Nie dostaje nam tylko ciebie, abyś przemówił do tego rycerstwa, palającego chęcią mierzenia się z nieprzyjacielem.

1go stycznia Jan Henryk Dąbrowski udał się do obozu otoczony licznym orszakiem Wojewódzkich dowódców, poprzedzał go Roman Matuszewicz, Adjutant. Major Kaw. Nar. niosąc na węgłowie starożytny zabytek, to jest pałac Króla Jana Sobieskiego, zdobyty w Lorecie we Włoszech, a Buławę Hetmana Czarneckiego (przyslaną przez Wincentego Krasieńskiego z własnej zbrojowni) niósł Józef Lubieniecki, Rotmistrz Kaw. Nar.

Stanąwszy w obozie Dąbrowski, temi do Rycerstwa odezwał się słowy: „Rycerze! Za najszczęśliwszy dzień życia mego poczytuję ten, który po dwunastuletnim rozstaniu się, połączył mnie z wami rodacy; który mi daje oglądać słodkie owoce prac moich, podjętych za granicą na utrzymanie mężnego ducha w Polaku. Jestem sowicie od Niebios nagrodzony, kiedy was w istocie przekonał, że nieplonnemi ziomków moich karmiłem nadziejami.

Ten rok 1807 jest pierwszy, w którym każdy z was życie swoje poczyna, bo kto Ojczyzny swej nie miał, tego można w liczbę umarłych policzyć. Ta ziemia, po której dziś wolnie chodzicie, dopiero od tego momentu poznała prawdziwe swe dzieci, kiedy was widzi zbranych na obronę swoją. Już widać w oczach waszych odżywniony ogień świętego zapalu, który przypominając dzieła przodków, daje wam razem uczuć co to jest odzyskać raz utraconą Ojczyznę. Lecz komuż winniście swoje odrodzenie, jeżeli nie wielkiemu temu Napoleonowi, którego Opatrzność wskazała, aby opuszczone sieroty do własnej doprowadził matki. Szanujmy tę rękę, która nam jednym dla dźwignięcia się podaje te same rycerskie narzędzia, jakie wydarła największym mocarstwom za to, iż nie umiały godnie ich używać. Na uczczenie więc tego wielkiego Bohatera zgromadzeni tutaj rycerze, pod przewodnictwem moim, nieście modły do Boga o ciągłą pomyślność dni jego i zgłębi serca waszego wynurcie tę godną wdzięczność przysięgę, która was z ust kapłana przed ołtarzem czeka:“

Następnie Ks. Wincenty Frydrych, Kanonik Łowicki temi słowy do rycerstwa przemówił: Okropności wojen nie dopiero zostały na świat wprowadzone. Lud który zamieszkał ziemię obiecaną od Boga, musiał się o swe granice i prawa orężem z sąsiedzi rozpierać; i jeżeli gnuśniał w nieczynności—Bóg tym urażony podawał go w niewolę; a skoro ażarował się na wojny i śmierć za swych braci, Bóg szczęścił jego pracy przezornej i cieszył go zwycięstwem.

Również przodkowie nasi od czasu jak tę ziemię posiadli, bywali w ciągłej potrzebie odrywać ręce od pluga, a brać się do oręża gromić najazdy Niemców, Węgrów, Tatarów, Szwedów i Rusinów, a niekiedy w ogół wszystkich razem sąsiadów uśmierzać. Jednak ziemia tyła wojnami kołatana, była im zawsze miła, woleli dla niej umierać, niż ją w posiadłości nieprzyjaciół podawać. Był nawet czas, gdy Szwedzi zdradą i przemocą cały ten kraj zajęli i Polska przez siedem lat widziała swym panem Gustawa. Czarnecki wspominał rodakom imię cierpiącej Ojczyzny: Palacy rzucili się do broni bili Szwedów i kraj oswobodzili.

Następcy tak walecznych przodków dożyliśmy nieszczęsnej kolei, iż się nami podzielili sąsiedzi, ci sąsiedzi, którzy nieraz pomocy lub ciosów polskiego oręża doznali. Nasze podwakroć zawody do obrony były sławne lecz bezskuteczne, nie byliśmy dość liczni odeprzeć trzy mocarstwa, które z naszych szkód zawieli

urosły. Dziś lepsza przyświeca nadzieja, widać wyraźną wolę Nieba, iż nie chce zagłady Polski, która żadnego dowódcy niezbożności nie wydała. Bóg wraca nam Ojczyznę, przez ręce potężnego cesarza, na którego głos budzi się męstwo w jej synach. Polacy! występujcie dziś śpiesznie mi marszami na plac honoru okryty lauromi Żółkiewskich, Chodkiewiczów, Czarneckich, Sobieskich, wstępujcie na tor sławy, którym przodkowie wasi doszli do nieśmiertelnej pamięci. Pierwiastki polskiego męstwa idące walczyć za słodką Ojczyznę, przeświadczyć wielkiego Napoleona, żeście zdolni dźwignąć tę ziemię, do której od tysięcy trzechset lat macie prawo, napelniajcie dzieje Narodu świętymi czynami i szlachetnością swych imion, sklejcie rozszarpane ciało Ojczyzny. Po was czekają starcy, aby jeszcze Polakami umierali; wasze damy, aby się dumy Niemek pozbyły, dzieci aby się dowiedziały, co jest być Polakiem.

Przyświeca wam nadzieja — nieprzyjaciele nasi przerzedzeni; ściga ich zwycięska armja, z którą nawet wasze usiłowania połączycie; nawykajcie do trudów wojny, gardźcie śmiercią; która pospolicie tych spotyka na wojnach, którzy się jej boją.

Może nie będzie potrzeba tylu batalij ile ich stoczyli Chodkiewicz i Czarnecki, a jednak ci bohaterowie nie polegali na placu. Gdy nawet przyjdzie ażarować swe życie, nie byłaż zawsze świętą krew za Ojczyznę przelana? Pismo święte uwiecznia pochwały tych, którzy za Ojczyznę wojowali. Pan Jezus wszędzie obowiązki dobrego obywatela zaleca i sam dał dowód miłości Ojczyzny płacząc nad Jerozolimą na widok przyszłego jej zniszczenia.

— Skoro czas nam się zbliżył, śmierć nas i w domu znajdzie a jednak żadnego zgonu nie jest tak pożyteczny, jak w obronie Ojczyzny. Przemówcie więc do siebie, jak niegdyś Machabejczykowie: „wojujemy za nasz naród — miłsza śmierć niż patrzeć na niedolę ziomków.“ Sprawa nasza dobra — przystojna nam sprawiedliwość Bóg i cała potomność.

— Nie wznawiacie wojny zaczepnej, nie idziecie wydzierać cudzych własności, cały zawód odzyskać co swoje, zrzucić hańbę i skończyć na przystojnym pokoju.

W tak świętych zamiarach komużby brakło odwagi?

— By się wróciła do nas starożytna gorliwość dobra powszechnego, byśmy się w równie wszyscy, choć nie z równym hazardem do dobra Ojczyzny przyłożyli! Gorliwość, która nietylko mężów, ale nawet polki ożywiała, kiedy matka podając synowi pałasz na wyprawę wojenną upominała go, aby jej wstydu nie zrobił, kiedy inna groziła swym synom, iż się ich zaprze, skoroby mieli pierzchnąć, jak owi pod Pilawcami.

W wiekach barbarzyństwa, ta jedna ustawa robiła Tatarów zwycięzcami połowy świata, iż ten śmiercią był karany, kto by kolegi w niebezpieczeństwie nie ratował: masz dziś Polak zanieść do domu tę hańbę, iż przez marną lekliwość naród i braci na zgubę naraził. Polacy! stanęliście pod ojczyste chorągwie zawręczcie uroczystą przysięgę związek powszechnego powstania. Nie będzie to więcej wymuszona przysięga, od której nawet prawo natury uwalnia, lecz przysięga dyktowana instyktem miłości Ojczyzny. Naród jej świadkiem, Bóg stróżem i mścicielem jak na każdym krzywoprzysięcy. „Nie prywatny interes, ale po Bogu całość Ojczyzny jej bronić i za nią umie-

rać“ — oto Rota przysięgi Stefana Czarneckiego i jego współpracowników. Dziś właśnie jest ten sam dzień, kiedy przed półtorastą laty (1656) Czarnecki pierwszy raz podnosił swą Buławę na hasło oswobodzenia Ojczyzny, przez Szwedów ogarnionej i szczęśliwie zwyciężył. — Ten godny upominek staropolskiej sławy, tę zwyciężką Buławę podnieś wielmożny Naczelniku i pokaż swym rycerzom i niech także w tych ręku umiejętnych zarabiać na sławę zobaczą szablę Sobieskiego, którą Wiednia bronił, chrześcijaństwo przed wylewem barbarzyństwa zasłaniał i pokój podpisywał. Na ten widok wspomni polak na swoją wielkość, a pod Twoim, Panie, dowództwem odzyska Polska szablę tę przewagę, jaką miała od Chrobrych aż do Sobieskiego.

Nieprzyjaciele twój pożałuje, że ciebie nie mógł zatrzymać, jak żalował Karol Gustaw, że Czarneckiego wypuścił. Niech ten rok będzie nową epoką szczęścia i chwały Polskiej.—Bóg i Marja, którą znówu Królową Polską nazywamy niech waszym zamiarom błogosławi.—

I zabrzmią Rota przysięgi: „Ja tu przytomny, przed obliczem Boga zastępów, przed Bóstwem powstającej Ojczyzny mojej przysięgam na tę Buławę którą niegdyś bohaterska dłoń Czarneckiego dźwigała, na ten miecz walecznego Sobieskiego, pod którym padal polski nieprzyjaciele, iż posłuszny do zgonu rozkazom wielkiego Napoleona o swobodę i całość Ojczyzny, aż do przelania ostatniej kropli krwi mojej walczyć będę.“

ODEZWA

Do Ogółu Społeczeństwa!

Związek Narodowy Polski w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, organizacja licząca 150,000 członków i rozporządzająca wielomilionowym kapitałem, a założona przed kilkudziesięciu laty, dla budzenia i podtrzymywania ducha narodowego wśród milionowych Polaków z ludu polskiego na dalekiej obczyźnie, oraz organizowania ich na zasadach bratniej pomocy i społecznej solidarności—spełniwszy chlubnie swoje dotychczasowe obowiązki względem Ojczyzny i przyczyniwszy się czasu wielkiej wojny, w znacznej mierze, hojną daniną krwi i mienia swych członków, do sprawy niepodległości Polski—postanowił obecnie rozszerzyć swą działalność na ziemię ojczyste, aby i tu szerzyć i utrzeczywistniać te same hasła narodowego uświadczenia, bratniej pomocy i społecznej solidarności—i w tym celu powołał do życia Ekspozyturę swoją w Warszawie.

Faktem jest niezaprzeczonem, że jednym z najsmutniejszych w skutkach niedomaganiem dzisiejszych stosunków społecznych w Polsce, jest brak u naszego szerszego ogółu, poczucia obywatelskiego obowiązku i solidarności w sprawach publicznych. Poczucie to w najszerszych kołach społeczeństwa naszego, wyrabiać i utrzymywać je przez łączenie wszystkich ludzi dobrej woli, w jeden potężny i moralnie i materialnie, zespół organizacyjny scementowany silnem, bezpartyjnym, a jednak szczerze demokratycznym poczuciem narodowego obowiązku i zarazem własnym osobistym interesem każdego z członków—oto cel, jaki tutejszej Ekspozyturze Związku Narodowego Polskiego w Ameryce przyświeca. A żeby go osiągnąć, Ekspozytura nasza pragnie przede wszystkim upewnić się, że cały nasz dobrane myślący ogół, poprze jej usiłowa-

Górny Śląsk to nie tylko bogactwo

ale przede wszystkim dzielny i bohaterski

Lud Polski

Kto jeszcze nie spełnił swego obowiązku niech wpłaci dobrowolny podatek na

PLEBISCYT

nia i w pracy tej czynny współdziałal wzmie. Jest miejsce w naszych szeregach dla wszystkich uznających konieczność uzdrowienia dzisiejszych anormalnych stosunków społecznych w Polsce i wierzących, że uzdrowienie to, tylko przez skonsolidowanie wszystkich zdrowych sił narodu, dla wspólnej i systematycznej pracy społecznej, skutecznym być może. Nie nowe to hasła—nowatorstwa w nich nie ma—system jeno nowy, a najpewniej i najpraktyczniej do celu prowadzący, zastosować do naszych potrzeb pragniemy—system, który Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, na czele wszystkich potęg świata postawił, a braciom naszym w Ameryce, dal siły i możność niesienia pomocy Ojczyźnie w chwilach Jej największej potrzeby. System ten zmierza przede wszystkim do pokrycia całego kraju siecią Oddziałów naszej Ekspozytury, działających jednolicie wedle jednego, statutu przewidzianego planu, oraz dyrektyw z centralnego biura Ekspozytury wychodzących.

Zwracamy się przeto do wszystkich osób i organizacji, którym dobro społeczeństwa naszego na sercu leży, z usilną prośbą, ażeby zgłaszały się do biura naszej Ekspozytury (Warszawa, Aleje Jerozolimskie 41.) po bliższe informacje, co do dróg i środków, przy pomocy których, cele nasze realizować zamierzamy.

Warszawa w grudniu 1920 r.

Za Zarząd Ekspozytury Zw. Nar. Polskiego w Ameryce.

Franciszek Karpiński, prezes.

Henryk Setmayer, sekretarz.

OCHRONA LOKATORÓW.

Ze względu na ważność ustawy, która dotyczy tak lokatora jak i właściciela domu podajemy dosłownie treść nowej ustawy.

USTAWA

z dnia 12 grudnia 1920 r.

o ochronie lokatorów.

Ogłasza w numerze 8 Monitora Polskiego z dnia 18 stycznia 1921 r.

CZĘŚĆ I:

Dopuszczalna podwyżka komornego.

Art. 1. Do najmu mieszkań, poszczególnych części mieszkań, lokalów na urzędy, szkoły, hotele, pensjonaty i pokoje umeblowane, tudzież do najmu sklepów, lokalów handlowych i przemysłowych oraz pracowni stosują się przepisy poniżej wymienione.

Art. 2. (1) Za podstawę do oznaczenia podwyżki komornego za oznaczone w art. 1 lokalności służyć ma komorne, płacone w czerwcu 1914 r. (podstawowe komorne). Wypuszczający w najem obowiązany jest udowodnić wysokość powyższego komornego.

(2) Przy oznaczeniu komornego, obliczonego pierwotnie w rublach, 100 rubli równa się 216 mk., zaś komornego, obliczonego w koronach—100 koron równa się 100 mk.

Art. 3. Podwyżka komornego za mieszkania do 6 pokoi włącznie i lokale na szkoły i urzędy nie może przekraczać 100% podstawowego komornego, zaś za mieszkania powyżej 6 pokoi 150%, dalej za lokale na hotele, pensjonaty i pokoje umeblowane—200% podstawowego komornego, wreszcie za sklepy, lokale handlowe i przemysłowe oraz pracownie, niepołączone z mieszkaniami—300% podstawowego komornego.

Art. 4. Za wkłady, które nie są konieczne do utrzymania mieszkania w stanie do użytku zdatnym, a poczynione są na żądanie biorącego w najem, wolno umówić w granicach rzeczywistych wydatków podwyższenia stawek (art. 2 i 3) ponad oznaczoną normę.

Art. 5. (1) Tytułem dalszej podwyżki komornego właściciele domów mogą pobierać od lokatorów wzrastające opłaty dodatkowe w wysokości rozłożonej w stosunku do komornego zwykłej rzeczywistych, ponad normy z czerwca 1914 r., wydatków, a to:

a) w całości za opłaty gminne od dostarczania wody, od kanałów, od dostarczania światła dla sieni, schodów, korytarzy i t. p. lokalności, wreszcie od wywozu śmieci;

b) w miejscowościach nie posiadających powszechnych urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych lub oświetleniowych, tudzież w domach z takimi urządzeniami nie połączonych, również w całości za dostarczenie przez właściciela wody do urządzeń asenizacyjnych, za wywóz nieczy-

stości kloacalnych i śmieci, za oświetlenie wymienionych w tym artykule pod a) lokalności;

c) w całości za czyszczenie głównych przewodów kominowych;

d) w połowie za wydatki na wynagrodzenie stróża, jednak bez wliczania w nie wartości dostarczonego stróżowi mieszkania.

(2) Właściciele obowiązani są wywieścić i stale utrzymywać w branie domu wykazy z oznaczeniem wysokości wszystkich wymienionych w ust. 1 ciężarów i kosztów, tak wedle stawek z czerwca 1914 r., jak i obecnych, wysokości podstawowego komornego od poszczególnych lokali, sumy przypadające—do rozłożenia na lokatorów, oraz kwot, wypadających z podziału na poszczególnych lokatorów.

(3) Powyższe opłaty należy uiszczać wraz z komoruem.

(4) Za ogrzewanie i oświetlanie mieszkań, tudzież za dostarczanie wody ciepłej z własnych urządzeń centralnych właściciele nieruchomości mogą pobierać opłaty dodatkowe w wysokości wydatków rzeczywistych, przypadających na dane mieszkania. Przy obliczaniu dopuszczalnej wedle art. 3 podwyżki komornego potrącić należy z podstawowego komornego 8%, jeśli ono obejmowało także wynagrodzenie za powyższe świadczenia.

Art. 6. (1) Za przedmiot najmu, który biorący w najem w całości lub w części odnajmuje dalej bez dostarczenia urządzenia domowego, wolno umówić tylko takie komorne, które za całość lub odpowiednią część nie przekracza komornego, płaconego przez biorącego w najem.

d. c. n.

Wiadomości telegraficzne.

Głosowanie Górnośląskie 13-go marca.

Berlin, Dzienniki tutejsze donoszą z Paryża, że Konferencja Ambasadorów uchwaliła, na propozycję Komisji międzysojuszniczej termin plebiscytu na Górnym Śląsku wyznaczyć na 13 marca. Z miarodajnego źródła niemieckiego podają, że urząd dla spraw zagranicznych nie otrzymał jeszcze dotychczas żadnej urzędowej wiadomości o ustaleniu terminu. Jednakże w kołach politycznych liczono się już od dłuższego czasu z tem, że głosowanie ma być wyznaczone na połowę marca.

Wełna angielska do Polski.

Stockholm, (Orient). Z Londynu donoszą, że między Wielką Brytanią a Polską zawarty został kontrakt na dostawę 35.000 bali wełny z Australii za sumę 1.150.000 £.

Pisma donoszą, że poważniejsze firmy handlowe i przemysłowe w branży wełnianej zakładają syndykaty w celu ułatwienia eksportu do państw Europy Centralnej w drodze bezpośredniej wymiany towarów. Plan ten ma być urzeczywistniony za pomocą systemu kredytowego i ubezpieczeniowego. Zaznacza się przytem, że dałoby się to o wiele łatwiej skutecznie, gdyby inne państwa zechciały pójść za przykładem Austrii, która przyjęła ustawę, na mocy której importowany surowiec służy jako zastaw za należność sprzedawcy.

Tydzień Górnośląski w Poznaniu.

(Telefonem od koresp. „Narodu“), Poznań, Od dnia 1 b. m. odbywa się tu tak zwany „Tydzień Górnośląski“. W całym mieście zbierane są ofiary na

plebiscyt, zaś niemal wszystkie magazyny oddają pewien procent od obrotu na ten cel. „Tydzień Górnosląski“ potrwa nieco dłużej, gdyż zakończy się dopiero w nadchodzącą niedzielę wielką manifestacją na rzecz przyłączenia Górnego Śląska do Polski.

Francja - republika postępu i porządku.

Paryż, (Pat.) „Le Temps“ stwierdza że charakterystyczną cechą wyborów do senatu jest równowaga. Naród chce zachować republikę opartą na porządku i postępie.

Tendencja ta występuje jasno w niektórych programach partyjnych. Tak program socjalistów radykalnych oświadcza, że dawne czcze formułki powinny się skończyć. Kraj zaś powinien pracować w porządku i zgodzie, trzymając się zdaleka od wszelkich ruchów rewolucyjnych.

Francja nieprzejednana, Anglja i Włochy ustępują.

Paryż. Odpowiedź niemiecka w sprawie rozbrojenia Niemiec rozpatrywana będzie w gabinecie francuskim w środę i czwartek.

„Temps“ dowiadyuje się, Francja w sprawach zasadniczych zajmie stanowisko nieprzejednane.

„Corriere della Sera“ donosi, że Włochy i Anglja skłonne są ostateczny termin rozbrojenia dla Niemiec wyznaczyć na 30 marca r. b.

Nota Rządu Polskiego.

Genewa, 12 stycznia (EE.) Delegat polski do Ligi Narodów Askenazy przesłał Lidze Narodów następującą depezę w sprawie zatargu polsko-litewskiego pod adresem generalnego sekretarza Ligi pana Eryka Drummond'a: Rząd Polski przyjął z zadowoleniem do wiadomości, iż Rada Ligi Narodów uchwaliła wprowadzić w życie sprawiedliwe postanowienie, powzięte w dniu 25 października co do przeprowadzenia konsultacji ludowej na terytorjach spornych między Polską a Litwą Kowieńską. Rząd Polski dowiedział się również z zadowoleniem, że Rada Ligi Narodów wysłała tam nie wielki oddział międzynarodowy wojska w liczbie około 1500 ludzi. Oddział ten ma wykonać zadanie straży bezpieczeństwa (Misslon simple police) elem wytworzenia na obszarach spornych warunków zbliżonych do terytorjum neutralnego. Rada Ligi Narodów liczyć może na pomoc moralną celem uzyskania zgody generała Żeligowskiego na wszelkie zarządzenia podczas rozbrajania, rozpuszczania i wycofania jego wojsk lub przekształcania administracji na terytorjum zajętem przez wojska generała Żeligowskiego, o ile zarządzenia te Rada Ligi Narodów będzie uważała za konieczne dla zapewnienia zupełnej swobody plebiscytu.

Niemcy ukrywają materiał wojenny.

London, 7 I (Pat.) Kola londyńskie nie ludzą się zapewnieniami niemieckimi i wiedzą dobrze, że pewna część niemieckiego materiału wojennego została zatajona. Stwierdzano naprzykład, że Niemcy nie wydali jednej „Berty“, podobnie nie znaleziono dotychczas ani jednej armaty najnowszego typu kalibru 77 mm., które to armaty zostały sporządzone pod koniec wojny. W sprawie Reichswehry i niemieckiej armji stałej, rząd angielski wie dobrze, że rezultaty uzyskane nie odpowiadają oczekiwaniom, dlatego

Anglja bardziej niż kiedykolwiek zdecydowaną jest obecnie przeprowadzić wspólną i stanowczą kontrolę nad zbrojeniami niemieckimi.

Złoto i srebro dla Skarbu państwa.

Warszawa, (Pat.) Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa komunikuje, że nabywa monety złote i srebrne po następujących cenach:

Za 1 rb. w zlocie 260 mk, srebrne po 140 mk. za 1 rb. bilonem srebrnym 39 mk niemiecką w zlocie 120 mk. srebrem 39 mk. Za koronę austriacką w zlocie 102 mk. srebrem 32 i pół mk. Inne zagraniczne monety złote i srebrne nabywa P. K. K. P. po cenach, odpowiadających ich zawartości kruszczu w stosunku do monet wyższej przytoczonych.

Bolszewicy a Anglja.

Paryż, (Pat.) (Havas) „Daily Mail“ donosi i okoncentracji zbrojnych sił bolszewickich w Persji. Poseł angielski w Teheranie wydał rozporządzenie ewakuacji angielskich kobiet i dzieci.

Moskwa, (Pat.) (Iskrówka) „Wiestnik“ donosi: W kierowniczych kołach rosyjskich uważają stosunki między Anglją a Rosją za bardzo poważne.

Nowe stanowisko Anglji daje duże powody obaw w Rosji, która zrzuca z siebie odpowiedzialność za następstwa niedotrzymania zawartego już traktatu.

Zamiary Hakatystów.

Gdańsk, (Pat.) „Das Freie Volk“ donosi: Oslawiony gen. von der Goltz wygłosił w Halle na zgromadzeniu Niemieckiej Nar. Partji Ludowej przemówienie, w którym nazwał dzisiejszy rząd niemiecki „zdrajcami ojczyzny“. Następnie oświadczył von der Goltz, że wkrótce cała młodzież niemiecka chwyci za broń w obronie starych Prus i Cesarstwa i wystąpi przeciwko rządowi Ententy oraz zjednoczy się przeciwko rządowi rewolucyjnemu.

Zebranie to zakończyło się złożeniem przysięgi na wierność Cesarstwu i Państwu.

Niemcy zakończyły rok niedoborem.

14 ²/₃ miliardów marek niemieckich deficytu. Berlin, (Pat.) Przy zamykaniu budżetu na przeciąg 9-miesięcznego roku obrachunkowego 1920/1921, okazał się deficyt 14 i ²/₃ marek niemieckich.

Zamordowanie delegatów amerykańskich.

Bukareszt, (EE.) Komitet amerykański w Kiszyniowie, który wysłał na Ukrainę profesora Friedlaendera i doktora Cantora, otrzymał wiadomość, iż delegaci ci zostali zamordowani przez żołnierzy bolszewickich.

Blücher — zwycięzcą Wrangla.

Rewel, (Orient). Prasa piotrogrodzka podaje, że na czele komunistycznej dywizji sowieckiej, która zdobyła Perekop, stał niemiecki general Blücher.

Niezwykłe zjawisko.

Kraków, 14 stycznia. — W dniu wczorajszym termometr wskazywał 13 stopni ciepła. Niezwykłe to zjawisko zanotowane jest tu po raz pierwszy dla tej pory od roku 1826. Wedle prognozy meteorologicznej należy oczekiwać jeszcze bardzo silnych mrozów, atoli krótkotrwałych.

Bunt rozbitków Wrangla.

Berlin, Agencja „Orient“ podaje z Londynu: Oddziały wojska gen. Wrangla, znajdujące się w Azji Mniejszej zbuntowały się i wymordowały swoich oficerów, jak również wszystkich oficerów koalicyjnych, przydzielonych do tych oddziałów. Zbuntowane oddziały maszerują w kierunku na Konstantynopol. Położenie jest tem poważniejsze, że także grupa wojsk gen. Wrangla rozlokowana tuż pod Konstynopolem zbuntowała się.

Dlaczego marka polska spada?

Wiepeń, (Pat.) „Sonn und Montags-Zeitung“ zamieszcza wywiad z pewnym dyrektorem banku, który w kwestji marki polskiej oświadczył, że niski kurs marki polskiej należy przypisać sztucznym machinacjom giełdowym. Z której strony owe machinacje pochodzą, narazie nie może powiedzieć. Zły stan marki polskiej nie jest uzasadniony ani politycznymi ani gospodarczymi stosunkami Polski.

Z kraju i ze świata.

-o- Za co bolszewicy rozstrzelują? W Odesie zostali niedawno rozstrzelani dwaj artyści kabaretowi za to, że „krytykowali w publicznem miejscu działalność władz sowieckich“. Krytyka polegała na tem, że nieszczęśliwi pozwolili sobie na takie dowcipy: Jeden, który miał odśpiewać jakiego kuplety aktualne, wyszedł na scenę i milczy. Milczy przez minutę, przez dwie. Publiczność zaczyna się niecierpliwić. Dla czego milczysz? Zapłaciliśmy, przecie!

Wreszcie kuplecista odpowiada:

Moi drodzy! Ja milczę dopiero od siedmiu minut, a wy już mi wymyślcie. Więc, cóż mam powiedzieć wam, którzy milczycie już od siedmiu miesięcy?

Drugi artysta wyszedł na scenę i zajął jabłko.

Dlaczego jesz jabłko — zapytuje go kolega.

— Bo jestem w raj! — odpowiedział dowcipniś

Obydwaj zostali rostrzelani z rozkazu prezesa odeskiej czerezwyczajki Dejcza.

-o- Woda, w której nie można utonąć W Stanach Zjednoczonych znajduje się jezioro zwane Great Salt Lake. (Wielkie Słone Jezioro), które się tym poszczycić może, iż nikt jeszcze w nim nie utonął, aczkolwiek było kilka wypadków, uduszenia się. Woda w tym jeziorze jest tak słona, iż od ciała człowieka znacznie cięższą i trzyma go na swej powierzchni, Galon wody z tego jeziora zawiera kwartę soli.

Orson Pratt, pierwszy biały osadnik na tym wybrzeżu, pływał po tym jeziorze 26 lipca 1847 roku i pierwszy przekonał się o niezwykłej właściwości tego jeziora.

-o- Ś. p. Antoni Miecznik. W Warszawie zmarł ś. p. Antoni Miecznik, literat, kierownik działu prowincjonalnego w Kurjerze Warszawskim. ś. p. Antoni Miecznik po skończeniu gimnazjum w Częstochowie zapisał się na listę alumnów w Seminarjum duch. we Włocławku. Całego kursu teologicznego nie skończył. Czując powołanie

do innej pracy, udał się na uniwersytet w Kijowie, a następnie obrał zawód literacki. Napisał wiele powieści, sympatycznie przyjętych przez krytykę. Od kilku lat oddawał się wyłącznie dziennikarstwu. Umarł mając lat 51.

-o- **Park kolejowy Niemiec dla Polski.** Międzynarodowa Komisja rozdzielcza w Berlinie uchwaliła, że z parku kolejowego niemieckiego ma przypaść Polsce 1,540 lokomotyw, 2,400 wozów osobowych, a 30,000 towarowych. Ta ilość przypada nam na tej podstawie, że na ziemiach polskich, które Niemcy musieli oddać Polsce, jest 4,112 kilometrów linii kolejowych, a na tej przestrzeni taka ilość parku kolejowego była potrzebna do podtrzymania normalnego ruchu. Część przyznanego nam parku kolejowego zabraliśmy już po oderwaniu się części b. zaboru pruskiego od Niemiec. Otrzymamy zatem tylko resztę, w ilości 480 lokomotyw. Zwrot tego materiału ma nastąpić w styczniu b. r. Będzie to znaczny ratunek w trudnym położeniu, w jakim znajdują się nasze koleje, cierpiące na brak taboru.

-o- **Odbudowa Kraju.** Minister rolnictwa p. Poniatowski na konferencji, jaką odbył z przedstawicielami prasy, dał informacje o działalności ministerstwa. Z dwugodzinnych wywodów zasługuje na podniesienie moment dotyczący gospodarki leśnej. 30% wyrębu przeznaczono zostało na cele odbudowy. W ten sposób na odbudowę kraju przypadnie 5 milionów metrów sześciennych, tak że w ciągu 4—5 lat odbudowa będzie dokonana.

Rozporządzenia wykonawcze dotyczące nadania ziemi na kresach wschodnich zakończą się w najbliższym czasie. Na wiosnę r. b. będzie można przystąpić do urzeczywistnienia ustawy. Obecnie odbywa się rejestracja ziemi, znajdującej się w posiadaniu państwa. Na parcelację wewnątrz państwa w roku ubiegłym przeznaczono sto kilkadziesiąt tysięcy morgów.

-o- **Spadek cen w Poznaniu.** „Chwila“ zaznacza spadek cen w Poznaniu na niektóre artykuły spożywcze pierwszej potrzeby, jak jaja, masło, a nawet i mięso. W ostatnich czasach, szczególnie zaś przed świętami, ceny doszły do horendalnej, jak na tutejsze stosunki, wysokości. I tak np. 150 mk. za funt masła i t. d. Przewidywana jest podobno dalsza niżka cen, wobec powstrzymania się publiczności od nabywania artykułów po cenach obecnych, a również wielkich ich zapasów w sklepach.

-o- **Wyjazd Naczelnika Państwa.** Naczelnik Państwa wyjechał na kilkudniowy odpoczynek do Spawy.

-o- **Rekonwalescencja Naczelnika Państwa.** Choroba, jaką przeszedł Naczelnik Państwa, okazała się poważniejsza, niż początkowo przypuszczano. Wysoka gorączka kilkudniowa spowodowała upadek sił do tego stopnia, że lekarze zarządzili kilkudniowy kompletny wypoczynek.

Dnia 7 b. m. Naczelnik Państwa wyjechał samochodem na spoczynek do Spawy. Naczelnikowi towarzyszyli: lekarz osobisty dr. Pieszczyński, trzech oficerów ordynansowych i artysta malarz Krzyżanowski, który ma wykorzystać czas pobytu w Spale dla sportretowania Naczelnika.

Przez cały czas odpoczynku Naczelnik Państwa nie ma zajmować się żadnymi sprawami, aby odzyskać siły i nadwątlone zdrowie. Pobyt w Spale potrwa około tygodnia, poczem bezpośrednio nastąpi wyjazd do Paryża.

-o- **Epidemia czkawki we Francji.** Dr. Dufour z paryskiego szpitala Broussain

komunikuje na łamach „Matin'a“ o nowej epidemii, która obecnie szerzy się we Francji. Nawiedzeni tą chorobą cierpią przez kilka dni na gwałtowną czkawkę, która trwa bezustannie z przerwą kilku zaledwie sekund. Dr. Dufour określa tę chorobę jako pewien rodzaj podrażnienia mózgu. Bezustanna czkawka przeszkadza chorym w odżywianiu się, przerywa im sen, co bardzo wyczerpuje organizm. Niejednokrotnie występuje przytym silna gorączka. Do tej pory nie zbadano jeszcze, co staje się przyczyną owej oryginalnej epidemii.

Z prasy.

„Ukazał się № 1 „Młynarza Polskiego“ pozostającego pod redakcją Kazimierza Walewskiego. W trzecim roku wydawnictwa „Młynarz Polski“ wychodzić będzie w powiększonej objętości i kolorowej okładce.

№ 1 zawiera szereg artykułów i wiadomości z dziedziny młynarstwa i zbożownictwa, jako to: Artykuł Dr. M. Różańskiego, „Cechy dobrego materiału młynarskiego“—Postulaty naszego młynarstwa przez W. Gawędy o Danjł, Wiadomości urzędowe i zagraniczne, Dział prawno-informacyjny. Sprawozdanie z działalności Związku Młynarzy Polskich za okres ubiegły, Kronikę i komunikaty Związkowe.

Redakcja i Administracja pisma mieści się w Warszawie przy ul. Nowy Świat 70“.

Kronika miejscowa.

Kalendarzyk.

Piątek † Agnieszki P. M.
Sobota Wincentego i Anast. Mm.
Niedziela Ildefonsa.
Poniedziałek Tymoteusza B. M.
Wtorek Nawrócenie Św. Pawła Ap.
Środa Polikarpa B. M., Pauli Wd.
Czwartek Jana Złotoustego B. W. D. K.

Wschód słońca o g. 7. 53, zachód o g. 4 m. 31

— **Przykład godny naśladowania.** Nauczycielstwo szkół powszechnych gminy Joziorko, pow. łowickiego złożyło w dniu 8 b. m. na plebiscyt na Górnym Śląsku na ręce prezesa Dozoru Szkolnego tej gminy, p. Ottona Lipkowskiego. 2500 mk. Suma ta została wpłacona do redakcji „Łowiczana“ i będzie przekazana w odpowiednie miejsce. Nie wątpimy, że ten szlachetny obywatelski czyn, skromnie uposażonego nauczycielstwa, znajdzie godnych naśladowców, a wówczas będziemy pewni, że Górny Śląsk do nas będzie należał.

— **Nowy dzwon dla Kolegaty.** W dniu 15 b. m. odlano dzwon na który wypotrzebowano 120 pudów różnych metali. Dzięki więc ofiarności parafjan i staraniom ks. Kanonika Bączka, już wkrótce usłyszymy dźwięki nowego dzwonu, bez którego smutno było w Łowiczu, szczególnie zaś tym, którzy od lat wielu przyzwyczaili się do dawnych dzwonów, a które prusacy zdjęli z wieży, przetwarzając na armaty.

— **Bandyci.** Na powracającą z Łowicza do domu w stronę Kiernozi kobietę—napadł w zeszłym tygodniu jakiś osobnik, zabierając ubranie z niej i wszystko co miała przy sobie. Działo się to około godziny 5 po południu, tuż za cmentarzem Kolegiackim.

Jak długo jeszcze trwać będzie taki stan?

Zdenerwowanie wsi jest ogromne i nikt nie jest dziś pewny ani życia i mienia. Należałoby położyć kres temu.

— **Osobisto.** Mieszkaniec miasta p. Henryk Rejnecke, ochotnik 2-go pułku ulanów, otrzymał najwyższą nagrodę żołnierską „Virtuti Militari“.

— **Zabawa taneczna na rzecz Straży Ogniowej Ochotniczej.** W dniu 25 b. m. Straż Ogniowa urządziła zabawę taneczną na swoją korzyść. Położenie materialne Straży, znane jest wszystkim mieszkańcom dobrze, przypuszczamy więc, że wszyscy, komu dobro Straży leży na sercu, stawią się w komplecie do teatru „Eos“ o godz. 8 wiecz. t. j. w nadchodzący wtorek, aby zasilić fundusze Straży na remont niezbędnych narzędzi i ubawić się setnie. Wejście dla strażaków 25 mk. dla zaproszonych gości mk. 50.

— **Podwyższenie opłaty za światło elektryczne.** Od dnia 1 lutego r. b. Elektrownia Miejska w Łowiczu pobierać będzie 25 marki za kilowat godzinę z powodu podwyższenia cen węgla przez Państwowy Urząd Węglowy. Opłata od lampek również będzie podwyższona.

— **O co chodzi?** Jak nas informują, podobno p. poseł Wróbel urządził zebrania domagając się podpisania *jakiejs* deklaracji, jednak włościanie odmawiają podpisania takiej. Możeby p. poseł Wróbel poinformował redakcję o co mu chodzi, gdyż w godziwej sprawie redakcja chętnie dopomoże.

— **Jarmark.** W dniu 24 b. m. odbędzie się w Łowiczu jarmark.

— **Nowa placówka polska.** W dniu 15 b. m. p. K. Wojciechowski, Zduńska Nr. 52, otworzył sklep z nabiałem i wogóle z artykułami spożywczymi.—Na ruchliwej ulicy Zduńskiej przybywa jeszcze jeden sklep polski.

— **Oświetlenie elektryczne.** Od godziny 4—5-ej po południu nie można pracować w sklepach i urzędach, gdzie jest światło elektryczne, gdyż Elektrownia nasza daje prąd zbyt późno. Lepiej wcześniej gasić światło w nocy, niż narażać ludzi pracy na stratę.

— **Kradzież z włamaniem.** Przed 7 ma tygodniami okradziono drukarza p. K. Rybackiego, zabierając z biurka różne drobne rzeczy i dokumenty. Złodziej wszedł oknem i wylamał szufladę w biurku, którą wraz z zawartością zabrał. Nie obłowił się dużo, gdyż pieniędzy tam nie było, a jest przypuszczenie, że na to właśnie liczył.

— **Wręczenie sztandaru.** W dniu 25 b. m. t. j. w Niedzielę odbędzie się wręczenie sztandaru 10 p. p., ofiarowanego przez Kolo Ziemianek. O godzinie 10 rano odbędzie się w Rynku Msza Święta, a następnie zostanie wręczony sztandar. Spodziewany jest duży zjazd przedstawicieli.

— **Z Malszyc.** Niema prawie dnia, ażeby coś komuś nie skradziono. U p. Kucharka w Malszycach złodziej zabrał z komory pościartowanego prosiaka, którego nie mógł ukraść z chlewu, skąd go odpędzono. Robią to prawdopodobnie tak zwani „wiaduchy“, którzy dobrze wiedzą co kto ma i gdzie schował, powinni więc gospodarze dobrze uważać za tymi, którzy nic nie robią, a z cudzego żyją.

DOM HANDLOWY

Marjan Gołaszewski i S-ka

WARSZAWA, ul. Marszałkowska 109 róg Chmielnej, przy Dworcu Kolei Warsz.-Wied.
HURTOWO I DETALICZNIE.

Dostawy do Kółek Rolniczych, Stowarzyszeń, Kooperatyw, Sklepów.

Surówki, Płótna białe: Widzewskie, Scheiblera i inne. Korty garniturowe, Podszewki, Kołdry, Baje, Kretony, Cajgi, Ręczniki, Chustki wełniane, Chusteczki pluszowe i włóczkowe, Kapy, Serwety, Purpury pościelowe w kratkę i inne.

WYBOR OGROMNY. ——— CENY NAJNIŻSZE.

2816 -4-1

KRONIKA POLICYJNA.

Komenda Policji pow. Łowickiego podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15 stycznia o godz. 10 rano w m. Łowiczu na podwórzu domu przy ul. Stary Rynek № 9 przed mieszkaniem p. adwokata Gałkwicza—znaleziono 500 marek polskich. Po udowodnieniu, właściciel może odebrać zgubioną sumę w Komendzie Policji.

OFIARY:

Na plebiscyt Górnośląski. Komorowska ze Złakowa—Kościelnego mk. 200. Falowski Franciszek mk. 45. I Drużyna Harcerzy Łowickich im: Ks: Józefa Poniatowskiego, zebrane na zbiórce w d. 16 I. 1921 r. mk. 324. R. O. mk. 100. W. Wesolowski mk. 200. Pracownicy Wydziału Zasobów P. K. P. st. Łowicz—Kal. mk. 500. Zdzienko, zamiast życzeń noworocznych mk. 200. Albiner Józefa mk. 20. Walery Rayski mk. 200. Prokurator Łuński mk. 200. Podprokurator Kaduszkiewicz mk. 200. Harcerz S. Z. mk. 50. Pracownicy Magistratu m. Łowicza mk. 1520. Andrzej Jakubowski mk. 10. Szkoła męska powszechna w Łowiczu, oddział I, mk. 282. Uczennice szkoły powszechnej przy ulicy Nowy—Rynek mk. 300. Nauczycielstwo szkół powszechnych z gminy Jeziorko, za pośrednictwem p. Teodora Markiewicza, inspektora szkół, mk. 2500.

Podziękowania.

Wszystkim pracownikom stacji kolejowych Łowicz Wiedeński i Kaliski, a w szczególności księdzu prefeklowi Majewskiemu, pp. Chabikiewiczowi, którzy łaskawie zajęli się pogrzebem ś. p. Izabeli Bednarkówny, telegrafistki st. Łowicz Wied składamy najserdeczniejsze podziękowanie. *Matka i siostry.*

Komitet Opieki nad grobami poległych żołnierzy w wojnie 1914—19, składa serdeczne „Bóg zapłać“ p. Stefanowi Dąbrowskiemu, za bezinteresowne wymalowanie 99 tabliczek z nadpisami na groby poległych żołnierzy.

URZĘDOWE.

1) Unieważnia się kartę powołania na wezwanie za № 19, wydaną popisowemu

Wydawca: Mieczysław Szajding.

Felksowi Graszce, urodzonemu w r. 1895, zamieszkałemu we wsi Czatolin, gm. Łyszkwice.

2) Unieważnia się książkę odroczenia z art. 56 za № 18, wydaną popisowemu Pinkusowi Frajenreichowi, ur. w r. 1885, zamieszkałemu w Łowiczu, ul. Podrzeczna № 65. *Starosta St. Brzeczek.*

Humor i Satyra.

Sędzia (do publiczności która się zachowuje hałaśliwie). Proszę o spokój! kto się teraz głośno odzwie, każe mu opuścić na zawsze salę sądową.

Oskarżony: Hurraaa! *Widula.*

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łowiczu Karol Widuliński, zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej, pod № 52, ogłasza, że w dniu 11 kwietnia 1921 roku, od godziny 10 rano, odbywać się będzie w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Łowiczu, przy ul. Podrzecznej, pod Nr. 18, licytacja publiczna na sprzedaż, w drodze działów, osady włościańskiej, pozostałej po zmarłym Aleksym Mizeckim, położonej we wsi Wola—Pękoszewska, gminy Kowiesy, powiatu Skierniewickiego, zapisanej w tabeli likwidacyjnej pod Nr. 50, przestrzeni 5 morgów 105½ pręta, na której znajduje się: 1) dom mieszkalny drewniany, kryty słomą i 2) stodoła drewniana, kryta słomą. Przy zabudowaniach jest ogród w którym rosną 22 drzewa owocowe. Budynki i ogród okolone są w części parkanem kamiennym, a w części—drewnianym. Powyższa osada nie jest oddana w zastaw i dzierżawę, nie ma urządzonej księgi hipotecznej, nie jest obciążona, żadnymi długami i podlega sprzedaży w całym komplecie podług opisu w dniu 29 września 1920 roku dokonanego.

Wszelkie papiery i dokumenty dotyczące się licytacji, przejrzeć można w Kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Łowiczu. Licytacja rozpocznie się od sumy 20000 mk. Życzący przyjąć udział w licytacji obowiązani złożyć kaucję w kwocie 2000 mk. i zaświadczenie odpowiednich władz o należeniu do stanu włościańskiego.

Łowicz, 20 stycznia 1921 roku.

Komornik K. Widuliński.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łowiczu Karol Widuliński zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Podrzecznej pod № 52 ogłasza, że w dniu 5 lutego 1921 roku od godziny 10-ej rano we wsi Skarlatki gm. Dąbkowice pod Nr. odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: inwentarza żywego i martwego i sprzętów domowych, należących do sukcesorów po zmarłym Andrzeju Wilku. Ocenionych na 1725 mk. 84 fen.

Dnia 17 stycznia 1921 roku.

Komorniki K. Widuliński.

Zarząd Resursy Rzemieślniczej.

Zawiadamia swych Członków, iż w niedzielę d. 25 stycznia r. b. o godz. 5 p. p. w lokalu swym odbędzie się roczne ogólne zebranie.

W razie nie dościa zebrania w pierwszym terminie, następne odbędzie się tegoż dnia o godz. 4 p. p. bez względu na ilość przybyłych członków. Zarząd.

OKAZYJNIE

są do sprzedania

Z MASZYN DO SZYCIA

Singera bębnekowe

Łowicz, ul. Podrzeczna (Przyrynek) Nr. 67.

2808—4—3

u Kowalskiego.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Jakób Urbach zgubił książkę żywnościową
M. Herszkowicz zgubił kartę urlopową wydaną przez P. K. U. w Łowiczu.

Marja leontjewa zgubiła paszport wydany przez władze polskie.

Kazimierz Kazimierowicz zgubił paszport wydany przez władze niemieckie.

Bury August ze wsi Gagolin, gm. Kompina zgubił kwit na straty wojenne. Znalzćę prosi uprzejmie o zwrot,

Marjanna Fałowska zgubiła książkę żywnościową.

Redaktor Felicjan Chyliński.